Rok I. Dnia 25 marca 1931 rok. Nr. 1

LUBELSKA GAZETA STRAŻACKA

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEW. LUBELSKIEGO

BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY STRAŻACKIEJ. — Wychodzi 25 każdego miesiąca.

Redakcja mieści się w Lublinie w biurze Związku Straży Pożarnych woj. Lubelskiego przy ulicy Strażackiej Nr. 7, dom własny. Tel. 10-49.

Słowo wstępne.

Pragnąc nawiązać jak najbliższy kontakt nie tylko z Zarządami Związków Okręgowych, lecz i ze wszystkiemi strażami na terenie Województwa, a nawet ze wszystkimi Druhami — Zarząd Związku Wojewódzkiego porozumiał się z wydawnictwem „Przeglądu Pożarniczego" i „Gazety Strażackiej" w sprawie wydawania raz na miesiąc bezpłatnego dodatku do „Gazety Strażackiej" pod tytułem „Lubelska Gazeta Strażacka".

Dodatek ten będzie redagowany przez długoletniego członka Zarządu Związku Wojewódzkiego, zasłużonego działacza na polu pożarnictwa, druha Aleksandra Niedbalskiego z Siedlec, zaś współpracę swą przyrzekli wszyscy członkowie Zarządu, oraz szereg wybitnych Druhów z naszego Województwa.

Wysyłając Wam, Druhowie, N-r 1-szy tego naszego pisma — czynimy to z wiarą, że tą drogą wzmocnimy nasze współżycie i dopomożemy do urzeczywistnienia w całej pełni naszego potężnego hasła: „W jedności siła!". A siła nas jest wielka, bo **30.000 zrzeszonych Druhów na terenie Województwa!**

Trzeba nam tylko **więcej jedności i solidarności** organizacyjnej. Brak nam jeszcze należytej **karności** i poszanowania naszego pięknego munduru strażackiego, a co najważniejsze— brak często tego poczucia, że strażak winien być **wzorem obywatela,** miłującego naszą Polskę ukochaną i dla Niej spełniającego bezinteresownie swoje ciężkie nieraz obowiązki!

Rozbudzeniu w Was, kochani Druhowie, tego **ognia wewnętrznego,** tego **honoru strażackiego** — ma służyć przedewszystkiem nasza „Gazeta".

Pragniemy też dopomóc Wam tą drogą w kształceniu się na polu zawodowem, udzielając na łamach naszego dodatku rad i wskazówek — w myśl dyrektyw Głównego Związku — i wreszcie informować Was o przejawach naszego życia organizacyjnego na terenie Województwa, prosząc, byście nadsyłali nam nawzajem swoje uwagi i sprawozdania, które chętnie drukować będziemy.

Przyjmijcie życzliwie to nasze poczynanie i niechaj w każdej straży znajdzie się „Gazeta Strażacka" z naszym dodatkiem Wam — Druhowie Lubelscy i Podlascy — poświęconym!

Czołem!

Gustaw Świda
I-szy vice-prezes Zarządu
Związku Wojewódzkiego w Lublinie.

Wytyczne prac
Związku Wojewódzkiego w 1931 roku.

Uwagi wstępne.

Zarząd Zw. Str. Poż. W. L. składa się z ludzi tak wyrobionych społecznie i ideowo, a przytem całkowicie obeznanych ze swemi obowiązkami i zadaniami Związku, że pisanie programu jest rzeczą albo zbyteczną, albo bardzo trudną, szczególnie dla autora niniejszego szkicu projektu.

W tej sytuacji pragnę zaraz na początku zwrócić uwagę, że potrzeba tego programu, czy planu pracy, raczej jest potrzebniejsza dla wiadomości ogółu straży związkowych, które powinny przypomnieć sobie litanję, oczekujących Związek Wojewódzki prac w każdym roku, a szczególnie w bieżącym.

Program i plan prac powinien mieć jedną lub dwie, jakby gwiazdy przewodnie, przyświecające całorocznej pracy. Zarząd powinien określić, co z projektu wymaga specjalnego skupienia wszystkich wysiłków, naokoło czego w roku bieżącym owijać się będzie główna troska i praca Zarządu oraz wykonawczego fachowego personelu. Wszystko inne, to sprawy bieżące, szara codzienna praca, bądź jako wypełnianie, realizowanie, głównych haseł, bądź wykonywanie drugorzędnych funkcyj organizacyjnych.

Na rok 1931 hasełm pracy Związku powinno być:

1) P r z y w r ó c e n i e należytego funkcjonowania organizacyjnego Związku w pracy na terenie dla podniesienia na właściwy poziom sprawności i gotowości bojowej straży związkowych,

2) w y p r o w a d z e n i e na normalne tory w ciężkim stanie znadującej się sprawy budowy „Domu Strażackiego" przez zapewnienie źródeł przychodowych i korzystne uregulowanie zadłużeń.

Wytyczne organizacyjne.

Praca organizacyjna z Okręgami i w terenie.

Hasłem pracy organizacyjnej będzie nie **ilość**, a **jakość**; pójście z akcją n i e w s z e r z, a w g ł ą b; nie organizowanie nowych straży, a organizowanie w e w n ę t r z n e j pracy w istniejących strażach.

Uzasadnieniem tak pojętej potrzeby pracy jest: obniżenie się zainteresowania społecznego do pracy w organizacji strażackiej, trudność zdobycia środków finansowych, groźniejsze skutki zniszczenia pożarowego w okresie kryzysu i konieczność odrobienia zaległości ubiegłego roku w tym zakresie, spowodowanych skupieniem sił około budowy Domu Strażackiego.

Środkami i sposobami pracy będą: planowe lustracje inspektorów oraz członków Zarządu, przeprowadzane skrupulatnie, metodycznie i możliwie oszczędnie ze względu na ograniczone środki finansowe. Manewry, zawody i zjazdy; rewizje przysposobienia uzbrojeniowego pod względem ilości, jakości, sprawności i konserwacji oraz urządzeń wodnych. Zrealizowanie etatu podinspektora. Specjalnej pieczy podlegać będą powiaty Podlasia oraz powiaty słynące z licznych masowych pożarów. Biedniejsze lub w warunkach komunikacyjnych gorszych znajdujące się powiaty Podlasia Zarząd otoczy specjalną opieką, przydzielając je zakresowi pracy jednego z Inspektorów, gdy tylko zaistnieją sprzyjające ku temu okoliczności finansowo-budżetowe.

Nad pracą organizacyjną specjalnie czuwać będzie w imieniu Zarządu d-h Świda, zapewniając jej systematyczność i celowość, zaś nad pracą techniczną d-h Klarner.

Czem jest Związek Wojewódzki.

Jako trzeci i przedostatni stopień organizacyj strażackich, Związek Wojewódzki według statutu ma dużą samodzielność w prowadzeniu pracy dla osiągnięcia swych zadań, jak również i w doborze środków. Słowem autonomja jego jest tego rodzaju, że daje możliwość wyładowania całej energji i inicjatywy twórczej osobom i instytucjom pracującym w danym kierunku.

Obejmując terenem województwo, Związek ma ułatwioną możność ujęcia całokształtu potrzeb w dziedzinie pożarniczej, a co ważniejsza, zapewnić tym potrzebom warunki realizacji, gdyż przez kontakt z władzami administracyjnemi, samorządowemi i społecznemi, pracującemi na tym samym terenie, może wykorzystać ich wpływy, doświadczenie i zainteresowanie w akcji przez Związek prowadzonej.

Kontakt ze Związkiem Głównym.

Prócz kontaktu, jaki leży w kompetencjach i obowiązkach Gł. Związku, a jaki został określony w wytycznych pracach Gł. Zw., ma Związek Wojewódzki ze swej strony interes w pogłębieniu tego kontaktu. W tym celu udział Związku Wojewódzkiego w Radzie Naczelnej będzie doskonalony przez obarczanie naszych delegatów specjalnemi projektami uchwał na obrady Rady Nacz., wynikających z potrzeb życiowych,

a wymagających organizacyjnie zdecydowania przez Związek Główny, ewentualnie autorytatywnego poparcia u miarodajnych w pewnych sprawach czynników.

Kontakt z Okręgami.

Gdyby wszystkie Okręgi stały na wysokości zadania, to rola Związku Wojewódzkiego mogłaby się kończyć na odpowiedniej współpracy z Okręgami. Po za Okręgi wiodłaby nas tylko ciekawość lub chęć kontroli. Dążąc do takiego idealnego stanu organizacyjnego, Zarząd uczyni właściwy wysiłek, żeby kontakt z Okręgami ożywił ich pracę i postawił na wysokości statutowych i życiowych zadań.

W tym celu Zarząd odbywać będzie:

a) konferencje z Prezesami lub całemi Zarządami Okręgów;
b) odprawy z instruktorami;
b) uczestniczenie przez swych delegatów w posiedzeniach Zarządów i w walnych zebraniach Okręgów i dopilnowanie, żeby posiedzenia Zarządu odbywały się zgodnie ze Statutem i żeby doroczne walne zjazdy delegatów wszędzie się odbyły;
d) wizytacje, lustracje i inspekcje Okręgów;
e) czuwanie nad kursami i przeszkoleniami podoficerskiemi i oficerskiemi oraz dopilnowanie zawodów Okręgowych;
f) opracowanie racjonalne sieci punktów do motoryzacji straży.

Zarząd Wojewódzki całym swym wpływem popierać będzie słuszne postulaty finansowe Okręgów u samorządów, nietylko w preliminarzach budżetowych, ale tembardziej w w y k o n a n i u.

Zarząd Wojewódzki troskliwie będzie czuwał nad tem, by praca Okręgów była nietylko papierowo-biurowa, gdyż przed Okręgiem leży obowiązek bezpośredniej pracy ze strażami w ich miejscu działalności.

Wartość roboty Okręgu mierzyć się będzie nie zarządzeniami, a wynikami i pomysłowością pracy w terenie.

Kontakt z poszczególnemi strażami.

W okresie przejściowym, polegającym na przeorganizowaniu Okręgów, konieczny jest bezpośredni kontakt ze strażami, w niektórych kwestjach stały, a w innych przynajmniej dorywczy, bądź stosowany w pewnych rejonach.

Polegać on powinien na:

a) przekonaniu straży o pożytku z istnienia Wojewódzkiego Związku;
b) skłonienia wszystkich straży do prenumerowania Gazety Strażackiej wraz z dodatkiem wojewódzkim i ofiarności na „Dom Strażacki".
c) kontroli zrozumienia przez straże swego obowiązku i należytego przysposobienia do zadań obrony — czyniąc to przez wypady wizytacyjne;
d) rozwinięciu silniejszej propagandy w w okolicach częściej nawiedzanych przez pożary;
e) nacisku na ospałe straże małomiasteczkowe;
f) budzeniu sprawności finansowej straży i szkoleniu skarbników.

Zarząd konsekwentnie przeprowadzi zasadę, że każda straż, rejestrując się, jednocześnie staje się z reguły członkiem Związku.

Kontakt z władzami i instytucjami społecznemi.

Istniejącą współpracę należy bardziej unormować i uczynić realniejszą.

W stosunku do samorządów dążyć, by uchwalane w budżetach sumy były wypłacane.

W stosunku do bratnich organizacji społecznych wymagać w z a j e m n o ś c i usług i nie dozwalać, by te organizacje traktowały straże jako teren tylko eksploatacyjny dla swych celów.

Uzupełniające prace w strażach, jak W. F. i P. W., L. O. P. P., O. P. G. i t. p. traktować w ten sposób, by one nie sprowadzały straży z właściwej linji strażackiej i nie przesłoniły głównego celu istnienia straży — obrony przed pożarami, oraz nie rozbijały spoistości organizacji strażackiej.

Stosunek do spółdzielczości w dobie obecnej, a szczególnie spółdzielczości rolniczej, powinien zostać pogłębiony, jako do jednej z dróg skuteczniejszej walki z kryzysem i trudnościami zbytu.

Pracami kulturalno-oświatowemi powinny straże wypełniać nietylko statutowe obowiązki, ale świadomie szczepić większe zbliżenie i ogładę towarzyską oraz wyrobienie społeczne wśród członków.

Stosunek do P. Z. U. W. będzie nadal wyrazem przekonania, że oczekujemy od tej instytucji nietylko likwidacji strat pogorzelowych, ale w y d a t n e j p o m o c y m a t e r j a l n e j dla straży, przez co inicjatywę społeczną będzie można należycie zużytkować w akcji prewencyjnej.

Pomoc ta winna dążyć do osiągnięcia stosunku 50% tego, co dają samorządy. W normalniejsze gospodarczo czasy — stosunek ten powinien być pół na pół.

Sprawy, pominięte w powyżej ujętym szkicu, zostaną wzięte do wykonania w odpowiednim wyborze z wytycznych prac Gł. Związku, a szczególnie z części III-ej działu pierwszego i drugiego, ogłoszonych w Nr. 1 „Przeglądu Pożarniczego" r. b.

Wytyczne pracy wydawniczej.

Doceniając znaczenie i doniosłość nietylko żywego, ale i drukowanego słowa — Zarząd — w granicach możliwości finansowych, rozwinie akcję propagandową.

Uzupełnieniem prac i zabiegów Zarządu, jak również środkiem ożywiającym je, będzie praca wydawnicza, niestety, ze względów finansowych szczupła i niedostateczna w stosunku do znaczenia i roli, jaką powinna odgrywać. Prócz krótkich, lapidarnych, a zarazem mocnych i dobrze rozkolportowanych okólników i odezw, Zarząd przystąpił do wydawania specjalnego wydawnictwa lokalnego, nie pretendującego do zastępowania strażackiej prasy stołecznej.

Tak dział wydawniczy, jak i wszelkie kursy strażackie muszą z reguły uwzględniać czynnik obywatelsko-społeczny bardzo silnie, a przyświecać im powinien ideał wychowawczy.

To też położony będzie nacisk i wyjdą odpowiednie zalecenia w tym duchu do korpusu technicznego.

Na kursach wojewódzkich winno się szczególnie czynnik wychowawczy uwzględniać w całej rozciągłości tak przez kierownictwo kursu techniczne, jak i opiekę ze strony Zarządu przez wydelegowanego członka.

Dział wydawniczy będzie pod opieką całego Zarządu i od inicjatywy wszystkich członków oczekuje się trafnych pomysłów i projektów. Pod względem redakcyjno-wykonawczym trud tej pracy spoczywa na d-hu Niedbalskim.

Z natury rzeczy praca wydawnicza skupi się głównie około wydawania lokalnej gazetki, zadaniem której winno być:

a) **odzwierciadlenie** życia organizacyjnego Związku Wojewódzkiego, Związków Okręgowych i poszczególnych straży;

b) wykazy i opisy postępu rozmaitych znaczniejszych prac z uwzględnieniem udziału w tem wybitniejszych poszczególnych władz i osób;

c) propaganda za akcją finalizującą budowę „Domu Strażackiego";

d) w zrozumieniu znaczenia szlachetnych ambicyj i dla ich zaspokojenia stworzenie specjalnych działów dla obrazowania takich praw, jak wykazy prenumerujących, wykazy straży przysyłających zebrane kwoty z Tygodnia Strażackiego, opisy, jak go urządzali, wykazy przykładowych straży, akcja Tygodnia Ostrożności Przeciwpożarowej po wsiach, miasteczkach, wśród dzieci, hasła za ostrożnością, sprawy sądowe podpalaczy, przodujące osoby i straże w szybkości dostarczania koni i przyjazdu do pożaru, wyróżniająca się działalność policji; straże przodujące w dobrej organizacji zabezpieczenia wodnego; działalność na powiatach straży zmotoryzowanych; znaczenie ogniotrwałego krycia dachów ilustrowane przykładami z pogorzelisk; akcja ubezpieczeniowa i zasiłki dla straży, zakładanie piorunochronów i sprawozdania z ich użyteczności; nowe straże, nacisk moralny na zaniedbujące się straże, lista straży obumarłych nie reagujących na wezwania, piętnowanie w odpowiedniej formie jaskrawych wykroczeń strażaków, straży niesumiennych w uiszczaniu składek, prenumerat, ofiar.

Zdjęcia fotograficzne mogą być zamieszczane, ale z powodu braku funduszów na koszt zainteresowanego.

Zarząd stoi zasadniczo na stanowisku, że każda straż związkowa jest prenumeratorem Gazety Strażackiej. Obowiązek ten uważa się za statutowo-organizacyjny.

Umowa z Wydziałem Wydawniczym Głównego Związku.

Zarząd swoje lokalne wydawnictwo perjodyczne opiera na umowie, zawartej z Wydziałem Wydawniczym Głównego Związku.

Redaktorem wydawnictwa, noszącego tytuł: „Lubelska Gazeta Strażacka" jest druh Aleksander Niedbalski.

Dom Strażacki.

Żeby pierwszą próbę tego wielkiego dzieła w życiu całego strażactwa polskiego, a niezwykłą próbę wogóle w pracy organizacyjno-społecznej nie narażać na poważne komplikacje finansowe, szczególnie w okresie kryzysu, grożącego temu dziełu, Zarząd wytęży swą energję do unormowania stanu rachunków i kredytów oraz przedsiębierze wszelkie dostępne mu środki do wyegzekwowania należnych sum od instytucyj samorządowych i społecznych, zaś od straży związkowych zażąda jako minimum, świadczeń pieniężnych, uchwalanych przez Radę, a to tak dla zasilenia akcji budowy, jak i dla względów ideowo-wychowwczych, urabiających społecznie straże związkowe. Stwierdzając, że przeznaczeniem domu jest stać się ogniskiem instytucyj strażackich i innych społecznych, Zarząd ze względów krytycznych finansowo dopuszcza i nadal kierowanie się administracji Domu względami, obliczonemi na dochodowość i rentowność. Ciężar prac nad likwidacją długów i należności, a także nad stroną wyszukania dochodowych źródeł wogóle spoczywa na całym Zarządzie, a szczególnie na druhach Świdzie i Dr. Garbaczewskim.

Odznaczenia.

Uznając w życiu strażactwa sprawę odznaczeń za rzecz ważną pod względem społecznym, Zarząd postanawia wnioski o odznaczenia traktować z całą skrupulatnością, by ustrzec strażactwo województwa lubelskiego przed tanią pogonią za odznaczeniami bez głęboko uzasadnionych powodów.

Dla zapewnienia wnioskom całkowitej słuszności wprowadza się zasadę, by pod projektem wniosków, idących na posiedzenie Zarządu, figurowały podpisy członka Zarządu do tego upoważnionego i Inspektora.

Zarząd upoważnia do tego d-ha Prüffera.

Biuro

Pod względem formalnym poszczególne działy rozwijane będą w granicach istniejących regulaminów, udoskonalanych życiowemi uzupełnieniami i oparte na zasadach naukowej organizacji pracy.

Personel inspekcyjny i wykonawczy z takimże zapałem, jak i władze z wyboru, odniesie się do wykonania programu pracy, a piętrzące się przeszkody i często niedostateczne środki nie osłabią jego energji.

Rada Wojewódzka.

Odbyła jedno posiedzenie sprawozdawcze, które zostało streszczone obszernie we właściwym czasie na łamach „Gazety Strażackiej".

Szczegółowy protokuł z posiedzenia został rozesłany wszystkim zarządom okręgowym. Ktoby się bliżej przebiegiem posiedzenia Rady interesował — ten może przejrzeć protokuł w biurze swego Okręgowego Związku.

Prezes Rady.

Na ostatniem posiedzeniu swojem Rada Związku Wojewódzkiego wybrała na swego prezesa przez aklamację p. Wojewodę Lubelskiego

Świdzińskiego Bolesława,

Zarząd Wojewódzki.

Zarząd Wojewódzki odbył posiedzenia w dniu 8 i 11 stycznia, 17 lutego i 10 marca.

Głównie załatwiano sprawy organizacyjne, finansowe, podział prac, budowy Domu Strażackiego, sprawę kominiarstwa, ubezpieczenia koni, regulaminu alarmów i dowodzenia w czasie pożarów i t. d.

Posiedzenia trwały od 4 do 6 godzin każde. Udział członków Zarządu liczny.

ZARZĄD ZWIĄZKU WOJEWÓDZKIEGO.

1. Prezes — vacat,
2. I viceprezes — Świda Gustaw,
3. II „ — Dr. Klarner Józef,
4. Sekretarz — Prüffer Władysław,
5. Skarbnik — Dr. Garbaczewski M.
6. Członek — Starosta Krauze Adolf,
7. „ — Niedbalski Aleksander,
8. „ — Insp. Błaszczyk Stanisław.

STRAŻACKA PIOSENKA.

A kto chce roskoszy użyć,
Niech idzie do straży służyć.
Tam dostanie mundur nowy,
Topór, hełm i pas bojowy.
Na początek — starą modą,
Mianują go woziwodą.
Później przydział do sikawki:
Ciężka praca, nie zabawki.
Wreszcie topornikiem będzie,
Co być musi pierwszy wszędzie.
A gdy się postawi kantem,
Mianują go wnet sierżantem.
A jak kiedy spadnie z dachu —
Srebrny medal przypną, brachu!
Przesłużywszy lat czterdzieści —
Lżejszą służbę masz nareszcie:
Bo gdy nos się styka z brodą,
Znów zostaniesz woziwodą!

Jan Łuczyński
z Lublina.

Kopiec Sienkiewiczowi.

Redakcja dowiaduje się, iż w Woli Okrzyńskiej na Podlasiu, pow. łukowskiego, gdzie się urodził wielki Polak, sławny powieściopisarz, duma Polski — Henryk Sienkiewicz, ma być usypany kopiec ku jego pamięci.

Początek prac około tego dzieła ma mieć miejsce w dniu 3 maja roku bieżącego. Powstał już, podobno, miejscowy komitet, który działa w łączności z Towarzystwem Literatów i Dziennikarzy w Warszawie.

Zgóry jesteśmy pewni, że nietylko okoliczne, ale i dalsze straże pożarne zainteresują się tą sprawą i odpowiedni do swej energji wezmą w niej udział czynny.

Oczekujemy pod tym względem bliższych wiadomości od tamtejszych druhów.

Winniśmy być bardzo skorzy do czczenia pamięci tego pisarza, który swemi słowami karmił naszego ducha i krzepił serca w ciemnąc noc niewoli politycznej.

Sienkiewicza wydała ziemia podlaska — ona go winna też i należycie uczcić.

Dom strażacki w Lublinie.

Już chyba każda straż w województwie lubelskiem wie, co to jest Dom Strażacki w Lublinie. Dlatego nie będziemy o nim objaśniać czytelników.

Żeby takie piękne dzieło wznieść — trzeba było zgromadzić odpowiednie fundusze.

Dom kosztował około 350 tysięcy zł.

Gotówką własną spłacono już 170 tysięcy zł. Resztę pokrył Związek Wojewódzki pożyczkami.

Jaką drogą Związek Wojewódzki zebrał sumę 170.000 zł.?

Oto drogą ofiar i subsydjów, rozprzedaży cegiełek i znaczków za pośrednictwem list składek, z Tygodnia Strażackiego urządzanego co roku, z rozprzedaży pocztówek, broszury „Czy chcesz mieć dach nad głową", z komornego i t. p.

Np. od 1 kwietnia 1930 roku do marca roku bieżącego wpłynęło z ofiar i subsydjów około 21.000 zł., ze znaczków około 4.000 zł., z list składek około 400 zł., z Tygodnia Strażackiego około 5.500 zł., z pocztówek — 600 zł.

W Domu Strażackim mieści się Związek Wojewódzki, Związek Okręgowy Lubelski, OSP. Lublin, Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej, Wojew. Związek Teatrów Ludowych. W izbach noclegowych znajdują gościnę rozmaite kursy młodzieży, nauczycielskie, instruktorskie, teatralne, chóralne, samorządowe. Obecnie odbywa się 4-o miesięczny kurs kształcący przyszłych instruktorów pożarniczych.

Słowem, stopniowo Dom Strażacki zaczyna ogniskować wokół siebie prócz strażackich, wszelkie inne instytucje społeczne, czyli staje się użytecznym dla tych, którzy swemi ofiarami dopomogli do wzniesienia go.

KTÓRE

straże pożarne uiściły już daninę dziesięciozłotową na Dom Strażacki w roku 1931-ym.

Górą powiat lubelski.

Zarząd Okręgowy Związku Straży Pożarnych w Lublinie pierwszy wpłacił za wszystkie straże daninę w sumie 420 zł. Również OSP. miasta Lublina uiściła daninę.

Inne straże.

Och. Straż Wilkołaz — p. janowski,
„ Zdziłowice — p. janowski,
„ Zaklików — p. janowski,
„ Białopole — p. hrubieszowski,
„ Grabowiec — p. hrubieszowski,
„ Józefów n/W — p. puławski,
„ Łosice — p. konstantynowski,
„ Witulin — p. konstantynowski.

Druhowie! To zamało. Zbyt długo każecie czekać na spełnienie elementarnego obowiązku. Spieszcie uiścić tę drobną daninę.

Organizowanie loterji w strażach.

OSP w Niedźwiedziu, gmina Łysobyki, pow. łukowskiego skarży się do Związku Wojewódzkiego na urząd akcyz i monopolów, że skazał straż raz na 40 zł. kary i drugi raz na 25 zł. z powodu nieprawidłowości przy urządzaniu loterji fantowej przez tę straż.

Z tego powodu nie od rzeczy będzie przypomnieć strażom, że urządzanie loterji musi się odbywać według urzędowych przepisów, słowem w oparciu o istniejące prawo.

Ktoby się bliżej tem interesował, tego odsyłamy do rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumienia z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 7 maja 1924 r., dotyczącego wykonania ustawy z dnia 26 marca 1920 r. w przedmiocie urządzania loterji i t. d.

Czytamy tam w paragrafie 6, że „Prawo udzielania pozwoleń na urządzenie loterji fantowej, t. j. gier loteryjnych, przy których ciągnieniu wygrane składają się z przedmiotów ruchomych, z wyjątkiem gotówki, papierów wartościowych, przedmiotów monopolu państwowego i przy których osiągnąć można jakiś dochód, jak również pozwoleń na t. zw. koła szczęścia i gry tombolowe, przysługuje generalnej dyrekcji Loterji Państwowej, względnie władzom skarbowym I i II instancji, a mianowicie:

a) przy kapitale gry do 500 złotych włącznie właściwemu urzędowi skarbowemu akcyz i monopolów, względnie dyrekcji okręgu skarbowego;

b) przy kapitale gry ponad 500 zł. do 1000 zł. włącznie właściwej izbie skarbowej;

c) przy kapitale gry ponad 1000 zł. generalnej dyrekcji Loterji Państwowej.

Pozwolenia te będą udzielane po porozumieniu się w razie potrzeby z miejscową państwową władzą administracyjną I lub II instancji i po zasięgnięciu za pośrednictwem tych władz opinji o osobach urządzających loterje. O udzieleniu pozwolenia należy w każdym wypadku zawiadomić właściwą państwową władzę administracyjną.

W paragrafie 7. Prośby o pozwolenia na urządzenie loterji wymienionych w § 6 należy wnosić do właściwej władzy skarbowej, podając w nich:

1) ilość losów, które mają być wydane,
2) cenę losu,
3) ogólną wartość wygranych,
4) cel, na który ma przypaść czysty dochód i
5) termin ciągnienia.

Podania te podlegają opłacie stemplowej oznaczonej w taryfie opłat stemplowych od podań.

W paragrafie 8. Opłata koncesyjna za udzielenie pozwolenia wynosi 10% ogólnej sumy wkładek gry (kapitał gry).

Pozwolenia urzędowe na urządzenie loterji podlegają opłacie stemplowej dla świadectw urzędowych w wysokości oznaczonej w taryfie opłat stemplowych.

W paragrafie 9. Nadzór nad działalnością tych loterji i nad dopełnieniem warunków koncesji należy do właściwego urzędu akcyz i monopolów względnie dyrekcji okręgu skarbowego.

W paragrafie 11. Przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegają karom, przewidzianym w art. 12 ustawy z dn. 26 marca 1920 r. (Dz. U. R. P. No. 31, poz. 180) w trybie, tamże wskazanym.

W paragrafie 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z tem rozporządzeniem.

Wobec tego niech straże województwa lubelskiego dostatecznie dokładnie postępują przy organizowaniu loterji, żeby nie wpaść w kłopoty i nie przyczynić kasie straży strat, a druhom rozgoryczenia.

Wspomniana już Straż z Niedźwiedzia tak np. pisze w zakończeniu listu: „jeżeli nam przyjdzie płacić te kary, to zarząd nadal nie będzie się starał o rozwijanie straży, bo takie postępowanie ostudza zapał do nowej naszej pracy, a przecież te uchybienia były tylko dla dobra straży i państwa."

Bliższych szczegółów Redakcja udzieli zawsze pytającym o to strażom.

Okręgowa odprawa
w Białej Podlaskiej.

W dniu 22 lutego b. r. w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego, odbyła się odprawa naczelników straży pożarnych z terenu Okręgu (powiatu) bialskiego, na którą przybyło 24 naczelników straży. Po przyjęciu raportu od instruktora Związku, prezes Związku p. starosta Barski, otworzył odprawę, podkreślając wydatną pracę naczelników straży, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, kiedy tak samorządy, jak i społeczeństwo nie są w stanie przyjść z wydatniejszą pomocą finansową.

Następnie wezwał wszystkich naczelników do wytężonej pracy nad wyszkoleniem bojowem straży, tak, aby społeczeństwo, w razie pożaru, mogło być spokojne, że nie zamieni sią on w klęskę.

W dalszym ciągu instruktor p. J. Naumiuk omówił sprawę prac straży poż. w roku ubiegłym, zwracając uwagę na niedomagania tychże, a w szczególności na: sygnalizację, sprawę dostarczania koni dla straży do pożarów, która to sprawa obecnie została uregulowana przez rozporządzenie Wojewody Lubelskiego, kwestję kontroli stróżów nocnych i kominiarstwo.

Zkolei przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego odprawy, a mianowicie: planu pracy w roku bieżącym, który podzielono na kilka działów, a mianowicie:

a) Organizacja sieci straży — apelując do naczelników, aby wspódziałali ze Związkiem Okręgowym w tej akcji.

b) Wyszkolenie — zwracając uwagę na przyjmowanie do straży członków — następnie na planowe zgóry obmyślane przeprowadzanie ćwiczeń.

c) Prace kulturalno-oświatowe — podkreślając jej znaczenie, a w szczególności na wsi, gdzie teatr ludowy znajduje szerokie pole do działania. W końcu referatu naczelnicy straży powzięli uchwałę, aby przy Związku Okręgowym zorganizować lotną bibljotekę teatralną.

d) Przysposobienie Wojskowe i Wych. Fizyczne — podnosząc konieczność podjęcia

KAŻDY STRAŻAK PROWADZI KORESPONDECJĘ TYLKO NA POCZTÓWKACH Z WIDOKIEM DOMU STRAŻACKIEGO W LUBLINIE, AŻEBY SZEROKO ROZNIEŚĆ WIEŚĆ O WŁASNYM DOMU ZWIĄZKOWYM, AŻEBY PRZEZ KUPOWANIE POCZTÓWEK Z WIDOKIEM DOMU ZASILIĆ FUNDUSZ NA BUDOWĘ.

tej pracy przez straże pożarne, a to ze względu na obronę granic naszego Państwa i przygotowanie strażaków zdrowych i silnych do służby tak wojskowej, jakoteż i strażackiej.

e) Obronę Przeciwgazową.

Następnie komendant powiatowy P. P. podał kilka uwag co do współpracy naczelników straży z Policją przy wykrywaniu podpaleń.

Po referatach o zjeździe ćwiczebnym i o budownictwie ogniotrwałem, p. wiceprezes Związku S. Moździński w kilku słowach, zachęcając do pracy, zamknął pierwszą odprawę w roku bieżącym.

Należy nadmienić, że na odprawie byli obecni członkowie zarządu Związku pp. Stefan Lewiński — skarbnik Związku, Józef Brzeziński — sekretarz Związku, Leon Jasiński — czł. zarządu i inspektor powiatowy P. Z. U. W. p. Brzozowski.

W podniosłym nastroju opuszczali Naczelnicy Straży salę, przyrzekając że skwapliwie skorzystają z uwag, rad i wskazówek referentów.

Zasiłki.

przyznane strażom pożarnym Województwa Lubelskiego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych,

Styczeń — luty 1931 r.

Pow. bialski.	
Huszcza	300.—
Pow. biłgorajski.	
Hosznia Ordyn	440.—
Łazów	440.—
Radzięcin	680.—
Sól	2.000.—
Frampol	3.000.—
Komodzianka	400.—
Wólka Abramow.	44.—
Lipiny-Dolne	450.—
Pow. garwoliński.	
Starowola	350.—
Pow. hrubieszowski.	
Drohiczany	400.—
Majdan Wielki	450.—
Skomorochy W.	450.—
Pow. konstantynowski.	
Huszlew	149.60
Janów Podl.	149.60
Czuchów Pieńki	500.—
Pow. lubartowski.	
Jawidz	313.50
Pow. lubelski.	
Piaski	2500.—
Ratoszyn	250.—
Pow. łukowski	
Horodzieżka	500.—
Pow. puławski.	
Kurów	2000.—
Nałęczów Szk. Roln.	1707.50
Opole	3000.—
Pow. radzyński.	
Ossówno	450.—
Pow. siedlecki	
Kłódzie	440.—
Modrzew	440.—
Pow. tomaszowski.	
Zwiartów	440.—
Pow. węgrowski.	
Brzuza	490.—
Pow. włodawski.	
Podedwórze	300.—
Dołhobrody	2000.—
Pow. zamojski.	
Zamość	2148.—
Szczebrzeszyn	1.064.—
Tworyczów	300.—

W następnym numerze podamy wykaz sum, jakie udzieliły sejmiki powiatowe w województwie lubelskiem na cele przeciwpożarowe.

KOMITET REDAKCYJNY: Gustaw Świda — 1-szy wice-prezes Związku Lubelskiego, **dr. Józef Klarner** — 2-gi wice-prezes Związku Lubelskiego oraz **Redaktor odpowiedzialny — Aleksander Niedbalski.**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Druk. Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3.

